

Łuszy, Pokemon Go

Moja sztuka leży obok mnie, wyzwala feromony
Instynkty mówią mi - złap je wszystkie, jak pokemony
Leje się tequila, moi ludzie grają w bilard
A rano na kacu zieją ogniem, prawie jak Charizard
Zbierałem tazosy – jak mówili smarkaczu
A dzisiaj sięgają mi do kolan, jak Pikachu
Jumałem kiedyś telefony, wychodziłem na street
I łapałem wszystkie - Ash Ketchum z Alabastii
Stawiają mnie już na minowym polu
W weekendy rap je zamyka w studio w moim Pokeballu
Potem odsypiam do piętnastej
Ale jest forma
Kobieta mówi ciągle śpisz, Ty to Snorlaks
Mówią do mnie zagraj w pokemony, to zajawka fajna
Czy ja kurwa jestem psychiczny tak jak Psyduck?
A ja chyba nie jestem już idiotą
I patrzę sobie na nich z góry
Czuję się jak Pidgeotto

Podrzucam sobie Pokeballa, jest niedziela
Mówię siedź tam kurwa w tej piłce i się nie udzielaj
I się kurwa ciesz
Nie pada Ci na łeb, się zamknij
Wypuszczę Cię jak dojdziemy se do Alabastii /x2

Moi ludzie biegają sobie zajarani
E no Panie władzo
Po prostu ich podpalił ognisty Pokemon
Łuszy - jedyny raper co nie, mówi roluj
Bo już i tak nałogi zamknęły Go już w Pokeballu
Kolega, kolegi nie zna?
No a kolegę znać miał
To tylko Łuszy jest kotem, jak pokemon Miau
Paru moich koleś przeżywa piekło i pożar
Bo dupa owinęła w pnącze Ich, tak jak Bulbasaur
Paru moich znajomych jest ciągle na spierdolu
Bo chcą ich pozamykać i to nie w Pokeballu
Pokemony oglądałem kiedyś na Polsacie
I kolidowałem z "Czterema Pancernymi" Tacie
Słucham rapu i se wertuję YouTube
W poszukiwaniu rzadkich okazów
Tak jak Pokemon MewTwo
Stoczyłem wiele bitew
Ja i tłum rozszalony
Czyli moi ludzie, a nie żadne Pokemony

Podrzucam sobie Pokeballa, jest niedziela
Mówię siedź tam kurwa w tej piłce i się nie udzielaj
I się kurwa ciesz
Nie pada Ci na łeb, się zamknij
Wypuszczę Cię jak dojdziemy se do Alabastii /x2

Bywam wkurwiony to wtedy spokój daj już
Bo jestem elektryczny dla wszystkich tak jak Raichu
Czasami z problemami tonę
One nie rozumieją, nie przeżyję
Nie jestem wodnym Pokemonem!
I zamieniam się w Super Saiyanina
Kurwa!
Sorry, to nie ta Manga
Dobra na dzisiaj kończę
Bez zbędnej trzody
Idę złapać se jakieś fajne Pokemony!

Podrzucam sobie Pokeballa, jest niedziela
Mówię siedź tam kurwa w tej piłce i się nie udzielaj
I się kurwa ciesz
Nie pada Ci na łeb, się zamknij
Wypuszczę Cię jak dojdziemy se do Alabastii /x2